Cena numeru 15 groszy

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 27 SIERPNIA 1934 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 235

Głód w Niemczech

Na Śląsku Niemieckim już zaprowadzono kartki na żywność. — Wkrótce będą wydawane również kartki na ubrania

Hitler chce zgody z Francją,

ale dopiero po oddaniu Niemcom Zagłębia Saary

Berlin, 26 sierpnia.

(PAT) Cała Rzesza stoi dziś pod znakiem uroczystych obchodów w Nadrenji **pod hasłem zadokumentowania „wierności niemieckiej dla Saary".** Od szeregu dni liczne sztafety, złożone z młodych sportowców niemieckich maszerowały ze wszystkich zakątków Niemiec do Ehrenbreitenstein, miejscowości, położonej nad Renem pod Koblencją, naprzeciwko Zagłębia Saary

W uroczystościach tych wziął udział kanclerz Hitler w otoczeniu swych adjutantów, dalej min. Goebbels, Buerkel, komisarz rządu Rzeszy do spraw zagłębia Saary, przywódca okr. partyjnego zagłębia Saary, oraz liczni członkowie „frontu niemieckiego" Zagłębia Saary ze swym przywódcą Pirro na czele. Według informacyj niemieckich, przybyło do Ehrenbreitenstein z Zagłębia Saary 200.000 mężczyzn i kobiet, a ilość ogólna uczestników manifestacji wynosi około 400.000. W godzinach porannych nastąpiło otwarcie wystawy w Kolonji, obrazującej rozwój Zagłębia Saary. **Przy tej okazji zabrał głos min. Goebbels.** Wspomniał on z oburzeniem o wrogiej kampanji prasowej prowadzonej na terenie Saary, która nie oszczędziła nawet osoby Hindenburga. **Dalej omówił stanowisko narodowego socjalizmu do kościoła chrześcijańskiego, oświadczając, że partja hołduje zasadom pozytywnego chrześcijaństwa, gwarantując przytem swobodę wszystkim wyznaniom.**

W Ehrenbreitstein odbyły się w godzinach rannych uroczyste nabożeństwa katolickie i ewangelickie. Obydwa nabożeństwa odprawione zostały przez duchownych w Koblencji. **Popołudniu przybył motorówką z Kolonji Hitler. Wówczas rozpoczęła się właściwa manifestacja, podczas której wygłosił przemówienie kanclerz Hitler.**

Saarbruem, 26 sierpnia.

(PAT). Przeszło 70.000 osób ze wszystkich zakątków Zagłębia Saary wzięło udział w dzisiejszej manifestacji w Sulzbach, mającej na celu zaprotestowanie **przeciwko ewentualnemu przyłączeniu Zagłębia Saary do trzeciej** Rzeszy. Organizatorzy początkowo liczyli się z tem, iż w manifestacji weźmie udział około 40.000 osób.

W przemówieniach, które tu wygłoszono, przebijał się zasadniczy motyw **„zrobimy wszystko, aby utrzymać status quo". Pierwszy zabrał głos komunista, który przedstawił niebezpieczeństwo, grożące wolnym obywatelom Zagłębia Saary pod rządami Trzeciej** Rzeszy. **Skolei przemówił ksiądz katolicki, który na wstępie stwierdził, że przyjął zaproszenie jako obywatel Saary i ksiądz, mimo licznych ostrzeżeń a nawet gróźb śmierci, gdyż uważa za swój obowiązek zwrócić się do obywateli Saary z wezwaniem, iż ich wiara i godność nakazują im głosować przeciwko przyłączeniu do Niemiec.** Wkońcu zabrał głos przywódca partji socjalistycznej Braun, który przedstawił korzyści, wynikające z utrzymania status quo i odpowiadając na argumenty przeciwników wskazał, iż Zagłębie Saary niezależne jest całkowicie zdolne do życia pod warunkiem utrzymania w kraju demokratycznej formy rządu. Wkońcu Braun odczytał deklarację, którą przyjęli zebrani, zobowiązującą wszystkich do głosowania 13 stycznia 1935 r. **przeciwko przyłączeniu do Rzeszy.**

W czasie przemówienia Brauna rzucono kilka bomb cuchnących. Policja zatrzymała dwuch osobników.

Brak żywności

Pięć kilogramów kartofli dla jednej rodziny

Opole, 26 sierpnia.

Dziś ogłoszono rozporządzenie ministerstwa dla wyżywienia ludności w Niemczech wprowadzające od dnia dzisiejszego na terenie całego Śląska opolskiego specjalne karty na zbyt kartofli i jarzyn. Handlarzom wolno od dnia dzisiejszego od producentów nabywać kartofle i jarzyny jedynie tylko na podstawie specjalnych kart. Z wolnej ręki nie wolno rolnikom sprzedawać tych produktów.

Również nie wolno wysyłać wagonów z niesprzedanym towarem aż do zarządzenia władz.

W obwodach rolniczych poza Śląskiem wolno bez tych kart sprzedawać rolnikom najwyżej 5 q kartofli jednej rodzinie na wyżywienie.

Ogłoszenie tego rozporządzenia wywołało olbrzymie poruszenie wśród szerokich warstw ludności na Śląsku Opolskim.

Rozeszły się pogłoski, że wkrótce w Niemczech będą wprowadzone karty na ubrania i bieliznę.

Przy tej sposobności dodać należy, że na Śląsku Opolskim od dawna daje się zauważyć brak i olbrzymia drożyzna artykułów żywności pierwszej potrzeby.

Żona Sinclair Lewisa o hitleryzmie

Berlin, 26 sierpnia.

(PAT). Pani Sinclair Lewis, żona znanego pisarza amerykańskiego, będąc sama autorką wyjechała wczoraj wieczorem z Berlina do Paryża. Otrzymała ona od władz policyjnych nakaz opuszczenia Niemiec „której godność narodowa" nie pozwala udzielać jej nadal gościny". Pani Sinclair Lewis zaprotestowała wobec przedstawicieli prasy przeciwko twierdzeniu, jakoby w utworach swych dawała wyraz wrogim uczuciom względem Niemiec, dodała jednak, **że narodowy socjalizm jest systemem wymierzonym przeciwko ideom demokratycznym, które pozostają drogie całemu światu.**

Dyplomatyczna choroba Papena

Berlin, 26 sierpnia.

(PAT). Niemiecko Biuro Informacyjne donosi, że Papen, bawiący chwilowo w posiadłości swej w Zagłębiu Saary zachorował i nie wziął udziału w manifestacji w Ehernbreitenstein, gdzie miał przemawiać.

Wiadomość ta zaskoczyła koła dyplomatyczne i dziennikarskie, wywołując liczne komentarze.

***

Paryż, 26 sierpnia.

(PAT). Echo de Paris donosi, że dziennikarzom paryskim, którzy mieli udać się do Koblencji, gdzie, jak wiadomo kanclerz Hitler wygłosić ma dziś wielką mowę, rząd Rzeszy odmówił wiz wjazdowych do Niemiec. Dziennik zapytuje, czy ta nieuzasadniona odmowa nie wymaga podjęcia kroków dyplomatycznych w Berlinie, a nawet zarządzeń odwetowych.

***

MOWA HITLERA

na manifestacji pod hasłem „wierności niemieckiej dla Saary"

„Führer" przyznaje, że Niemcy znajdują się w katastrofalnej sytuacji

Berlin, 26 sierpnia.

(PAT). Kanclerz Hitler na wstępie swego przemówienia w Ehrenbreitstein wskazał, że naród niemiecki potwierdził w czasie ostatniego plebiscytu wytyczne polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu. **Trudności do przezwyciężenia są wprawdzie bardzo duże, ale im większe są trudności, tem odporniejszym staje się naród niemiecki i tembardziej zacina się w swoim uporze. Przez teror ekonomiczny i bojkot zagranica nic nie osiągnie.**

Następnie kanclerz przeszedł do spraw wyznaniowych, oświadczając, że narodowy socjalizm żyje w zgodzie z pozytywnem chrześcijaństwem. Jedyna rzecz, której rząd dokonał, jest przeprowadzenie rozdziału pomiędzy państwem a kościołem. Kanclerz Hitler określił następnie wyznaczenie terminu plebiscytu w Saarze na 13 stycznia. Decyzja ta zakończyła niepewność, ciążącą nietylko na mieszkańcach Saary, lecz na całym narodzie niemieckim.

Postawiliśmy sobie dwa zadania ciągnął kanclerz: pierwszem zadaniem jest pogodzenie się w obecnej Rzeszy bez pamiętania dawnych różnic partyjnych. **Wszyscy, którzy opowiadają się za Niemcami, przyjęci zostaną przez nas z otwartemi rękami i nie pożałują tego.** Drugiem zadaniem będzie zagojenie otwartych ran życia gospodarczego. Dokonamy wszystkiego, by związać jeszcze bardziej Zagłębie Saary z Rzeszą.

Następnie kanclerz zwrócił się pod adresem Francji, mówiąc: Cieszymy się również i z innego powodu. Zagłębie Saary jest bowiem przedmiotem stałego sporu pomiędzy Francją a Niemcami. Chcemy wierzyć, że po załatwieniu tego zagadnienia Francja stanie się bardziej skłonna rozpatrywać problemy na tej płaszczyźnie, na jakiej się one znajdują i zawrzeć z nami szczery pokój.

Kwestja Saary jest jedyna kwestją terytorjalną, dzielącą nas od Francji. Może nasi dawni przeciwnicy poznają, że nasze wspólne zadania są tak duże, iż należy je wspólnie załatwić, zamiast się wzajemnie zwalczać. Kanclerz zakończył wyrażając nadzieję, że dzwony ogłaszające 14 stycznia 1935 roku połączenie Zagłębia Saary z Rzeszą głosić będą również światu nawrót do ery pokoju.

Berlin, 26 sierpnia.

(PAT) Na polach Tempelhoffu odbyła sie dziś defilada 28-ej i 29-ej brygady S. A. Poszczególne oddziały poczęły gromadzić się już od północy. O 7-ej rano przybył dowódca grupy berlińskiej S. A. von Jagow oraz zastępca przywódcy partyjnego okręgu Berlin—Brandenburgja sekretarz stanu Goerlitzer, który w swem przemówieniu oświadczył, **że dzień 30 czerwca dotyczył wyłącznie małej grupy zdrajców. „Szerokie masy S. A. stały zawsze w najcięższych czasach wiernie przy wodzu. Szturmowiec nigdy jeszcze nie zdradził swego Wodza".**

Przygotowania do wojny sowiecko-japońskiej

Wielkie manewry wojsk japońskich.-Nowe aresztowania sowieckich urzędników kolejowych.-Japonja powiększy flotę

Moskwa, 26 sierpnia.

(PAT). Dziś po północy korespondentom zagranicznym w Moskwie doręczono komunikat, zawierający oświadczenie sowieckiego wiceprezesa zarządu kolei wschodnio - chińskiej Kuzniecowa, złożone na ręce mandżurskiego prezesa zarządu kolei Li-Szao-Lena. **Strona sowiecka uskarża się na brak należytej ochrony pociągów na kolei wschodnio - chińskiej, twierdząc, że mandżurskie wojska ochronne nie stoją na wysokości zadania.** Według oświadczenia Kuzniecowa, eskortują one jedynie pociągi pasażerskie, natomiast nie przeciwdziałają katostrofom, wynikającym z umyślnego uszkodzenia toru, wskutek czego pociągi są zatrzymywane przez chunchuzów, zaś obsługa i **pasażerowie padają ofiarami grabieży i uprowadzani są do niewoli.** Pociągi towarowe wogóle są pozbawione eskorty, ponieważ dowództwo wojsk ochronnych motywuje to koniecznością **użycia maximum sił na ekspedycje przeciwko chunchuzom.** Wiceprezes Kuzniecow przytacza szereg wypadków, gdy wojska ochronne nie okazały należytej troski o stan bezpieczeństwa na kolei. M. in. żaden szef zmontowanych przez zarząd kolei pociągów pancernych ani razu nie wyruszył na miejsce napadów lub katastrof, ani też nie eskortował pociągu, co — zdaniem strony sowieckiej — świadczy, że dowództwo wojsk ochronnych nie prowadzi poważnej akcji zwalczania bandytyzmu. W zakończeniu **Kuzniecow z oburzeniem odpiera oskarżenia pod adresem kolejarzy sowieckich, dotyczące rzekomego ich udziału w aktach sabotażowych, twierdząc, że pracują oni z narażeniem życia.** Wreszcie oświadczenie zawiera prośbę o interwencję w sprawie zaprzestania prześladowania urzędników sowieckich oraz o zapewnienie przez wojska ochronne należytego stanu bezpieczeństwa na kolei.

Opublikowana w charakterze załącznika odpowiedź dowództwa wojsk ochronnych na pismo zarządu kolei w sprawie eskortowania pociągów towarowych zawiera m. in. wymijającą odpowiedź, **że eskortowania pociągów towarowych zaniechano w celu całkowitej likwidacji chunchuzów, z którymi zwolnione od eskortowania oddziały rozpoczęły walkę.** Nie bacząc jednak na pomyślne operacje, bandyci kontynuują szkodliwą działalność, której — jak oświadcza odpowiedź — nie można wykorzenić w krótkim czasie. **Natomiast, skoro bandy zostaną zlikwidowane, bezpieczeństwo ruchu kolejowego będzie zapewnione i bez eskorty.**

Pismo dowództwa zawiera ponadto **dość zagadkową uwagę, że „należy przypuszczać, iż katastrofy pociągów towarowych nie są wywołane pozbawieniem eskorty i że nawet, gdyby były eskortowane, ulegałyby katastrofom.**

Należy to uważać za aluzję do rzekomego udziału kolejarzy sowieckich w aferach sabotażowych.

***

Moskwa, 26 sierpnia.

(PAT). Źródła sowieckie donoszą o dalszym rozwoju akcji chunchuzów w samej tylko prowincji mukdeńskiej operuje 513 oddziałów, liczących ogółem przeszło 10 tysięcy ludzi. W lipcu rb. naliczono o 50 napadów dywersyjnych więcej aniżeli w czerwcu.

***

Moskwa, 26 sierpnia.

(PAT) Źródła sowieckie donoszą o rozpoczęciu wielkich manewrów japońskich w Chinach północnych. Manewry odbywają się w rejonie portu Taku z udziałem 20 jednostek bojowych i są połączone z manewrami wojsk lądowych w okolicach Tientsinu, Tangu i Tanszanu. Do Tangu 18 b. m. przybyło 8 myśliwskich samolotów japońskich.

Tokio, 26 sierpnia.

(PAT) Agencja Rengo donosi: W czasie przemówienia wygłoszonego na obiedzie, wydanym przez towarzystwo Wielkiej Azji admirał Nobumasa Suetsugu oświadczył co następuje: Departament marynarki jest całkowicie zdecydowanym co do porzucenia zasady proporcjonalności zbrojeń morskich na rzecz zasady równości praw.

Część Mandżurji skomunizowana

W pięciu rejonach proklamowano ustrój sowiecki

Moskwa, 26 sierpnia.

(PAT) „Prawda“ donosi w depeszy **własnej z Pekinu, że w okręgu Kiryn (pogranicze mandżursko-koreańskie) w 5-ciu rejonach (powiatach) proklamowano ustrój sowiecki. Siły powstańcze tych rejonów liczyć mają, według informacyj sowieckich, 25.000 żołnierzy. W okręgu tym przystąpiono do wydawania 5 gazet propagandowych.**

Aresztowani urzędnicy sowieccy

są poddawani chłoście

Moskwa, 26 sierpnia.

(PAT) Agencja Tass donosi z Charbina, że władze mandżurskie przeprowadzają w dalszym ciągu nieuzasadnione aresztowania obywateli sowieckich urzędników kolei wschodnio-chińskiej. W dn. 22 i 23 sierpnia na kilku stacjach odcinka wschodniego tej kolei aresztowano 9 osób. Aresztowani, jak twierdzi agencja Tass, poddawani są torturom. M. in. niejaki Lichodziejewski aresztowany na stacji Pogranicznaja był poddany trzygodzinnej chłoście w areszcie policyjnym. Policja stara się w ten sposób wyłudzić od aresztowanych przyznanie się do niepopełnionych przestępstw, o które oskarżają ich władze mandżurskie.

Japonja nie zdoła stawić czoła

dwum przeciwnikom

Paryż, 26 sierpnia.

(PAT) „La Republique“ w artykule Dominique'a w następujący sposób określa sytuację na Dalekim Wschodzie:

Istnieją właściwie na Dalekim Wschodzie dwa konflikty: jeden między Rosją i Japonją a drugi między Japonją a Stanami Zjednoczonemi. Wbrew pozorom groźniejszy jest konflikt japońsko-amerykański. Do wojny na Dalekim Wschodzie obecnie jeszcze nie dojdzie, gdyż Sowiety nie mają żadnego interesu w jej prowadzeniu, a **Japonja musi się liczyć z groźbami amerykańskiemi i nie mogłaby stawić czoła dwum przeciwnikom naraz. Dlatego Japonja stara się o pozyskanie sojuszników.** Nie może ona znaleźć narazie żadnego sprzymierzeńca, który mógłby poprzeć jej siły na morzu, ale łatwiej jej będzie znaleźć sprzymierzeńców, rozporządzających siłami lądowemi.

Oficerowie tureccy w Sowietach

Moskwa, 26 sierpnia.

(PAT). Do Odessy przybyła w drodze do Moskwy delegacja wyższych oficerów tureckich w liczbie 12 z gen. Fagretin - Paszą na czele.

300 uchodźców żydowskich

musi opuścić Holandję

Amsterdam, 26 sierpnia.

(PAT). Władze policyjne wydały nakaz opuszczenia granic Holandji 300 cudzoziemcom, przeważnie żydom, uchodźcom z Niemiec, którzy osiedlili się w Amsterdamie w ciągu ostatnich dwu lat bez pozwolenia władz.

PARYŻ-WARSZAWA

Publicysta francuski usiłuje usprawiedliwić posunięcia p. Barthou

Paryż, 26 sierpnia.

(PAT) Publicysta d'Ormesso zamieszcza w „Figaro“ artykuł p. t. „Francja i Polska“, w którym twierdzi, że **naskutek ostrych artykułów, krytykujących francuską politykę zagraniczną, jakie pojawiły się w prasie francuskiej, zaczęto skolei i w Polsce brać to dosłownie i występować przeciwko francuskiej polityce zagranicznej.** Tymczasem — zdaniem d'Ormesson'a — Francja zawsze postępowała lojalnie w stosunku do Polski, nawet w okresie największych wysiłków w kierunku zbliżenia między Francją a Niemcami. **Wzamian za to Polska zawsze żywiła przyjaźń w stosunku do Francji.**

W chwili negocjowania paktu czterech krytyka prasy francuskiej przybrała niezwykłe rozmiary. Wydawało się, że pakt ten, który miał na celu jedynie doprowadzenie do zbliżenia między Francją a Włochami, stanowi prawdziwą groźbę pod adresem Polski. Krytyki prasy francuskiej pod adresem własnej polityki zagranicznej były tylko w 10 procentach wynikiem przyczyn, odnoszących się do polityki zagranicznej, a w 90 procentach wpływały na nie wewnętrzne przyczyny polityczne. W ten sposób wielu prawdziwych przyjaciół Francji w Polsce zostało wprowadzonych w błąd. Pomimo wysiłków, czynionych w czasie podróży ministra Barthou rozdźwięki polsko-francuskie istnieją w dalszym ciągu, a wzajemne polemiki przyczyniają się do ich podsycania. Na ten stan rzeczy składa się wiele nieporozumień.

Można się było dziwić nagłej zmianie frontu ze strony Polski, ale stanowisko Warszawy tłumaczy się pewnemi korzyściami, jakie Polska wyciąga z konwencji podpisanej z Hitlerem. Publicystą cytuje w zakończeniu swego artykułu słowa pewnego węgra, który powiedział, iż podziwia wierność Francji w stosunku do jej sprzymierzeńców nawet wtedy, gdy płatają jej oni figle. Francja jest jedynym w Europie elementem stabilizacji, na który można liczyć. Dlatego niektórzy postępują w stosunku do niej dość swobodnie, wierząc, że pomimo to nie zawiedzie ich ona w chwili niebezpieczeństwa.

Premjer Kozłowski powrócił z urlopu

i odwiedził wczoraj byłego ministra Matuszewskiego

Warszawa, 26 sierpnia.

(PAT) Pan prezes rady ministrów prof. Leon Kozłowski powrócił wczoraj wieczorem z urlopu.

W dniu dzisiejszym p. premjer objął urzędowanie, po odbyciu konferencji na temat bieżących spraw rządu z p. ministrem skarbu Zawadzkim, który zastępował p. premjera w czasie jego nieobecności.

W godzinach popołudniowych p. premjer złożył wizytę b. ministrowi Ignacemu Matuszewskiemu w jego mieszkaniu przy ul. Filtrowej.

Konsul francuski odbył rozmowę

z aresztowanymi dyrektorami Zyrardowa

Warszawa, 26 sierpnia.

Za zezwoleniem sędziego do spraw szczególnego znaczenia J. Demanta odbyło się w dniu wczorajszym w więzieniu Mokotowskiem półgodzinne widzenie p. o. generalnego konsula Francji w Warszawie p. Trys z aresztowanymi dyrektorami francuskimi Zakładów Żyrardowskich Venneerscha i Caena. Przy widzeniu obecny był zastępca sędziego śledczego.

Jak już donosiliśmy, w Sądzie Okręgowym w Warszawie znajdzie się niebawem kilka procesów o wymówienie pracy dyr. francuskim Żyrardowa i sekretarce Zakładów Żyrardowskich. Na ostatniem posiedzeniu gospodarczem Sądu Okręgowego w Warszawie wyznaczono termin rozprawy b. sekretarki Zakładów Żyrardowskich, Frankowskiej, która domaga się odszkodowania za wymówienie jej posady po objęciu urzędowania przez sekwestratorów sądowych. Frankowska, która miała umowę z Zakładami Żyrardowskiemi za czasów urzędowania Koehlera, domaga się odszkodowania w wysokości 12 tysięcy złotych.

Proces ten, który budzi wielkie zainteresowanie w kołach prawniczych rozpatrzony będzie przez Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w dniu 4 października.

KRONIKA

Sierpień **27** Poniedziałek

Dziś Przen. relikw. Ś. K.
Jutro Augustyna

Wschód słońca	4.38
Zachód słońca	18.38
Wschód księżyca	19.32
Zachód księżyca	8.38
Długość dnia	14.00
Ubyło dnia	2.34

Zwolnienie rocznika 1911 z szeregów
nastąpi w przyszłym miesiącu

(p) Jak nas informują z D. O. K. IV w Łodzi, ministerstwo spraw wojskowych zarządziło zwolnienie z szeregów rocznika 1911, które odbyć się ma w dniach od 17 do 20 września.

W związku z powyższem zwolnieniem z szeregów wspomnianego rocznika szeregowych, odbywających służbę w pułkach stacjonowanych w Łodzi odbywać się będzie niezwłocznie po powrocie tych pułków z manewrów letnich do Łodzi, które przybywają do naszego miasta około 15 września.

Po zwolnieniu rocznika 1911 do rezerwy, wcieleni zostaną do szeregów poborowi rocznika 1913 z cenzusem naukowym, którzy po przejściu kursu rekruckiego w pułkach łódzkich zostaną wcieleni do szkół podchorążych dla oficerów rezerwy.

Rejestracja rocznika 1916

(p) Od nadchodzącej soboty t. j. dnia 1 września rb. rozpoczyna się w biurze wojskowo - policyjnem zarządu miejskiego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 rejestracja mężczyzn, urodzonych w roku 1916, a zamieszkałych na terenie m. Łodzi.

W związku z tem mężczyźni tego rocznika winni już obecnie zaopatrzyć się w wymagane przy rejestracji dokumenty, jak dowód osobisty lub metrykę urodzenia, względnie wyciąg z ksiąg ludności stałej, wraz z świadectwem tożsamości z fotografją.

Na niezgłaszających się do rejestracji nakładane będą kary administracyjne do 3 miesięcy aresztu i 3000 zł. grzywny, względnie obu tym karom.

Dodatkowa komisja poborowa

(p) W dniu jutrzejszym od godziny 8 rano w lokalu biura wojskowo - policyjnego zarządu miejskiego w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 166 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź - Miasto II, na którą winni się stawić poborowi rocznika 1913, którzy z jakichkolwiek ważnych powodów nie mogli się stawić na komisje poborowe poprzednie, oraz poborowi starszych roczników nie posiadający uregulowanego stosunku do służby wojskowej, o ile otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego, a zamieszkali na terenie 4 6 7 10 12 13 i 14 komisarjatów PP.

Na komisję należy zabrać z sobą dowód osobisty lub zaświadczenie tożsamości z fotografją, zaświadczenie o rejestracji, kartę odroczenia służby wojskowej (o ile poborowy korzysta z odroczenia), świadectwa szkolne i zawodowe.

Święto spółdzielczości w Łodzi

Na koniec bm. przypada 10-letnia rocznica powstania spółdzielczości w Łodzi. W związku z tem przygotowany został program uroczystości, który m. in. przewiduje wycieczkę zbiorową do Grotnik.

W czasie trwania uroczystości sklepy spółdzielcze w Łodzi będą umajone i przystrojone w barwy spółdzielcze.



ECHA MORDU NA SALI TAŃCA
Walka dwuch ryẃali o „piękną Stefcię".—Morderca Pawełczyka został ujęty

(kg) — Jak już podawaliśmy, onegdaj w godzinach wieczorowych na sali tańca Zacharjasza przy ul. Moniuszki 3 zostało dokonane *morderstwo na osobie 21-letniego Edwarda Pawełczyka, zamieszkałego Żeromskiego 75.*

Pawełczyk był bardzo przystojny, a że dobrze tańczył, cieszył się względami kobiet, przychodzących na salę tańca. Na tem tle dochodziło często do kłótni między innymi tancerzami, którzy zarzucali Pawełczykowi, iż odbija im znajome.

Na sali tańca Zacharjasza był również częstym gościem 22-letni Zygmunt Wójcik (Niciarniana 24), *przebywający stale w towarzystwie pewnej młodej kobiety, znanej jako „Piękna Stefka", o której względy ubiegał się właśnie Pawełczyk.*

Wójcik przedstawił ją wszystkim, jako swą narzeczoną. Gdy zobaczył, że przebywa ona ostatnio coraz częściej w towarzystwie Pawełczyka, zwrócił się do niego, prosząc, aby nie wchodził mu w drogę. *Prośby te jednak nie odniosły żadnego skutku i Pawełczyk w dalszym ciągu spotykał się z „Piękną Stefką".*

Onegdaj, w sobotę, sala Zacharjasza była przepełniona gośćmi, wśród których znajdowali się także Pawełczyk i Wójcik. Między obydwoma rywalami doszło znów do krótkiej, lecz gwałtownej wymiany słów. Wójcik jeszcze raz domagał się od Pawełczyka, aby zaniechał spotykania się z jego narzeczoną, grożąc w przeciwnym razie zemstą.

Po tej rozmowie Pawełczyk oddalił się, po godzinie jednak wrócił i usiłował wedrzeć się na salę. Usiłował mu w tem przeszkodzić właściciel lokalu, Zacharjasz, który był świadkiem kłótni i znał zarówno Pawełczyka jak i Wójcika, jako awanturników.

Nie zdołał on jednak przeszkodzić zbrodni, która rozegrała się w niezwykle szybkiem tempie.

Pawełczyk został nagle otoczony przez kilkunastu młodzieńców, z których jeden dopadł go znienacka i zadał straszliwe uderzenie nożem w plecy.

Pawełczyk, ociekając krwią, zwalił się na ziemię. Wśród gości wybuchł wielki popłoch i przerażenie. Wszyscy rzucili się tłumnie do wyjścia.

Wójcik, gdyż to on właśnie pchnął rywala nożem, korzystając z ogólnego zamieszania, zbiegł.

Zawiadomiony natychmiast o zbrodni VII kom. P. P., znajdujący się w bliskiem sąsiedztwie, delegował na miejsce kilku funkcjonarjuszy, którzy przytrzymali wszystkich znajdujących się na sali i sprowadzili pomoc lekarską.

Przybyły lekarz stwierdził zgon Pawełczyka wskutek przebicia serca. Cios bowiem, zadany przez Wójcika był tak silny, że *nóż przebił plecy i przeszedł na wylot przez piersi.*

Morderca został ujęty dopiero w późnych godzinach wieczorowych w mieszkaniu swych rodziców. Zakutego w kajdany Wójcika osadzono w więzieniu śledczem przy ul. Kopernika.

Trup Pawełczyka został odwieziony do prosektorjum przy ul. Łąkowej, celem dokonania sekcji.

Morderstwo na sali tańca przy ulicy Moniuszki wywarło silne wrażenie na stałych bywalców sali, na której zarówno morderca jak i jego ofiara byli bardzo dobrze znani. Do późna w nocy w okolicy gromadziły się grupki ciekawych, komentując żywo zaszły wypadek zbrodni.

Niezwykłe zajście na ulicy Andrzeja
Umysłowo-chory malarz rozbił szyldy i okna wystawowe

W dniu wczorajszym na ulicy Piotrkowskiej, przy zbiegu ul. Andrzeja, doszło do niezwykłej awantury.

Awanturę tę wywołał 34-letni Józef Konecki, bez stałego miejsca zamieszkania, umysłowo chory.

Konecki, z zawodu malarz, przechodząc ulicą Andrzeja zwrócił uwagę na nowe szyldy, znajdujące się przy składzie i sali komisowo licytacyjnej Michała Filipkowskiego (Andrzeja 1)

Konecki uroił sobie, że szyldy są jego roboty oraz że należy mu się zapłata. Dlatego też przybył z drabiną, wszedł na wysokość pierwszego piętra, poczem potłukł szklane szyldy oraz kilka dużych szyb wystawowych, przyczem zniszczył kilkanaście antycznych wazoników i figurek.

Furjata obezwładnił dozorca i policja przyczem Konecki w czasie szamotania się pokąsał policjantów. Chorego w kaftanie bezpieczeństwa przewieziono do szpitala miejskiego.

Rzeźnik powiesił się w jatce
Samobójstwo przy ul. 11 Listopada 29

(kg) Wczoraj w godzinach wieczorowych dom przy ulicy 11-go Listopada 29 stał się terenem strasznego samobójstwa.

W domu tym posiada jatkę 50-letni Josek Kuchcik, zamieszkały Gdańska 5 Wczoraj około godziny 4-ej po południu Kuchcik wyszedł ze swego mieszkania, oświadczając domownikom, że wybiera się z wizytą do krewnego.

Kuchcik jednak udał się do jatki na ulicę 11-go Listopada, otworzył tylne drzwi i powiesił się na haku, na którym wiszą zwykle ćwiartki mięsa.

W międzyczasie do mieszkania Kuchcika przyszedł jego krewny, ten właśnie, którego rzekomo miał właściciel jatki odwiedzić. Przeczuwając jakieś nieszczęście, szczególnie, że Kuchcik **ostatnio cierpniał na silny rozstrój nerwowy, udał się na ulicę 11-go Listopada.**

Gdy przestąpił próg jatki, oczom jego przedstawił się straszny i krew w żyłach ścinający widok. Kuchcik wisiał na haku zupełnie siny.

Na wszczęty alarm zbiegli się lokatorzy, którzy odcięli wisielca z sznura i wezwali lekarza. Wszelka pomoc okazała się spóźniona.

Służąca znaleziona bez życia
Uległa ona zatruciu gazem świetlnym

W mieszkaniu adwokata Braunsztajna, przy ulicy 11 Listopada 6, w dniu wczorajszym miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, zakończony śmiercią służącej 22-letniej Władysławy Jaśkiewicz która u adwokata służyła od kilku lat.

W dniu wczorajszym rano adwokat Braunsztajn, po obudzeniu się zauważył nieobecność służącej, która nie stawiła się na wezwanie.

Zaniepokojony udał się do kuchni, gdzie zastał wypełnioną gazem świetlnym. Na łóżku leżała Jaśkiewiczówna, nie dająca żadnych oznak życia, oraz obok łóżka piesek.

Adwokat Braunsztajn niezwłocznie otworzył okno i wezwał pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz stwierdził już zgon służącej Władysławy Jaśkiewiczówny. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do czasu przybycia komisji sądowo - lekarskiej.

Kurek gazowy w kuchni, prowadzący gaz do węża gumowego był otwarty, gdy natomiast dolny kurek przy maszynce był zamknięty, co wskazuje, że służąca zamknęła gaz, zapominając zamknąć dodatkowy górny otwór, a gaz rozsadził wąż gumowy i wypełnił kuchnię zatruwając na śmierć służącą i znajdującego się w kuchni pieska.

Krwawe bójki niedzielne
Pięć osób rannych

(p) Wczorajsza niedziela obfitowała w szereg krwawych bójek, do których zaszła konieczność wezwania pogotowia ratunkowego. I tak:

W czasie bójki między lokatorami w domu przy ulicy Zagajnikowej 15, została z ogromną siłą uderzona kamieniem w oko zamieszkała w tym domu 28-letnia Marja Błoniewska, którą lekarz po udzieleniu pomocy skierował na leczenie do szpitala.

W czasie bójki między kilku pijakami przy zbiegu ulic Śródmiejskiej i 28 pułku Strzelców Kaniowskich został uderzony łomem żelaznym w głowę 23-letni Kazimierz Puławski (Srebrzyńska nr. 49), którego lekarz pogotowia ratunkowego po nałożeniu opatrunków przewiózł do komisarjatu policji, gdzie wszczęto dochodzenie.

Przed domem przy ulicy Nad Łódką 3 wynikła bójka między kilku osobnikami, w czasie której zostali pożgani nożami 25-letni Andrzej Gochlit (Marynarska 10a) oraz 17-letnia Marja Bowakówna, z zawodu służąca, zamieszkała w domu przy ulicy Północnej 20. Po nałożeniu opatrunków Gochlit i Bowakówna zostali odwiezieni karetką pogotowia do domu w stanie silnie osłabionym.

W domu przy ulicy Legjonów 45 w czasie bójki został pożgany nożem w okolicę klatki piersiowej i głowę lokator tego domu, 46-letni Roman Krakowiak, którego lekarz po nałożeniu opatrunków przewiózł do szpitala w stanie ciężkim.

We wszystkich powyższych wypadkach policja wszczęła dochodzenie, zmierzające do pociągnięcia do odpowiedzialności winnych. (p)

Kurs dla oficerów straży ogniowej

(a) Z inicjatywy komisji zarządzającej Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej w dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie wyszkolenia oficerów straży ogniowej, zorganizowanego przy III oddziale straży ogniowej.

O godzinie 9-ej rano w III oddziele straży nastąpiła zbiórka plutonu honorowego, kandydatów na kurs orkiestry, skąd po raporcie odebranym przez władze straży nastąpił wymarsz do katedry św. Stanisława Kostki na nabożeństwo.

O godzinie 10-ej rano w katedrze odprawione zostało nabożeństwo na pomyślny wynik szkolenia, poczem uczestnicy udali się marszem do III odziału straży, gdzie o godzinie 11.45 nastąpiło uroczyste otwarcie kursu wyszkolenia dla oficerów straży ogniowej łódzkiej.

Podczas otwarcia przemawiali obecni przedstawiciele władz administracyjnych oraz organizacyj społecznych.

Wygłoszony wykład informacyjny o celach i zadaniach organizacji wyszkolenia zakończył uroczystości.

Dyżury aptek

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sukc. K. Leinwebra (Plac Wolności 2), Sukc. J. Hartmana (Młynarska 1), W. Danieleckiego (Piotrkowska 127), A. Perelmana (Cegielniana 32), J. Cymera (Wólczańska 37), Sukc. F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

Nadzoru sądowego nad przedsiębiorstwami ks. Pszczyńskiego

domaga się oddział prokuratorji generalnej w Katowicach. — Ks. Pszczyński winien jest skarbowi 11 milj. zł.

Katowice, 26 sierpnia.

Wielką sensację wywołała wiadomość o tem, że **oddział prokuratorji generalnej w Katowicach zgłosił w imieniu skarbu śląskiego wnioski do sądów w Katowicach, Pszczynie, Mikołowie, Żorach i Mysłowicach o ustanowieniu przymusowego nadzoru sądowego nad wszystkiemi przedsiębiorstwami i nieruchomościami, należącemi do księcia Pszczyńskiego.**

Ponieważ — jak wiadomo — cały majątek ks. Pszczyńskiego położony jest w granicach 5-ciu powiatów, wobec czego podlegają kompetencji sądów tychże powiatów. **Sądy te powezmą uchwały w sprawie zgłoszonych wniosków i wezwą ks. Pszczyńskiego do zapłacenia zaległości podatkowych, wynoszących ok. 11 miljonów złotych, w ciągu 14 dniu.** Przysługuje mu prawo zażalenia do okręgowego sądu cywilnego w Katowicach od ewentualnych decyzyj sądowych w ciągu 7 dni.

O ile w ciągu przyznanych 14 dni ks. Pszczyński nie wyrówna zaległości, wówczas sąd w Katowicach imieniem pięciu właściwych instancyj sądowych wyznaczy przymusowego zarządcę.

Na fali radjowej.

PRACA ZAROBKOWA KOBIET.

Kobieta, uzyskując po wojnie równe z mężczyzną prawa na terenie pracy zarobkowej, przeżywa dziś tragiczne rozdwojenie między nowemi obowiązkami a starą tradycją. Czy praca zarobkowa da się pogodzić z obowiązkami domowemi i w jakim stopniu — oto pytanie, na które stara się odpowiedzieć p. Romana Dalborowa w swej pogadance radjowej p. t. „Praca zawodowa kobiet a obowiązki domowe“. Pogadanka ta, która zostanie wygłoszona w niedzielę dnia 27 b. m. o godz. 18.00, da na szerokiej płaszczyźnie porównawczej rejestr argumentów w obronie pracy zawodowej kobiet. Autorka kończy swą pogadankę wypowiedzeniem poglądu, że nie istnieje żaden zawód na świecie, któryby potrafił odciągnąć kobietę od ogniska rodzinnego, bo i rodzina i dom, to przecież najistotniejsze źródła życia kobiety.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Ostatnie powtórzenie „Ras“ Brucknera po cenach najniższych.

Jeszcze tylko kilka dni a więc dziś, jutro i pojutrze o godz. 8.30 wiecz. dany będzie jeden z najpotężniejszych — i najbardziej aktualnych dramatów ostatniej doby rewelacyjne „Rasy“ Brucknera.

Ceny specjalnie zniżone od 35 gr. do 2 zł. 30 groszy.

TEATR LETNI W PARKU STASZICA.

Dziś i codziennie o godz. 9-ej wiecz. w dalszym ciągu bawić będzie publiczność skrząca się werwą i humorem arcywesoła farsa Pearse'a „Hrabia Manoli“.

Będą to już ostatnie powtórzenia tej powodzeniowej sztuki. Ceny znacznie zniżone. Powrót tramwajami zapewniony.

TEATR „ROZMAITOŚCI“.

Znakomity Michał Michalesko w kom. muz. „Signorita“.

„BAGATELA“ NAS ZABAWI!

Dziś w dalszym ciągu rekordowego powodzenia w teatrze „Bagatela“ przy ul. Piotrkowskiej nr. 94 odbędą się dwa przedstawienia doskonałej rewji p. t. „Wesoła Parada“. Pierwsze przedstawienie odbędzie się o godz. 8-ej, a następnie o 10-ej wiecz.

Obecna rewja „Bagateli“, w której bierze udział nowy zespół artystyczny z Warszawy jest najlepszą, jaką dotychczas wystawiono. Program niezwykle żywy, skecze dowcipne, piosenki doskonałe, melodeklamacje, tańce, popisy doskonałego zespołu baletowego, wyśmienita orkiestra i t. p. — oto walory, które zapewniają obecnej rewji długotrwałe powodzenie.

Dziś poza dwoma przedstawieniami w ogrodzie „Bagateli“ przy ul. Piotrkowskiej 94 odbędzie się o godz. 5-ej po poł. koncert doskonałej orkiestry.

ZE SZKOŁY PASZKÓWNY I GÓRALSKIEJ.

Jak już donosiliśmy, powstała obecnie w Łodzi nowa szkoła, złożona z dwuch pierwszorzędnych szkół gimnastyczno - tanecznych. Nazwisko p. Paszkówny jest nam oddawna znane, bowiem jest to zasłużona przez długoletnią owocną pracę w naszem mieście pedagogiczka.

Kierownictwo artystyczno - pedagogiczne szkoły spoczywa w doświadczonych rękach p. Tamary Góralskiej, zaś lekcyj gimnastyki, akrobatyki i skoków udziela uzdolniona nauczycielka, pani Halina Waldman.

Początek zajęć nastąpi dnia 5 września.

Zapisy do klas dzieci i dorosłych na kurs amatorski oraz zawodowy przyjmuje Sekretarjat Szkoły codziennie od 5—8 wiecz. przy ulicy Gdańskiej 94.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 27-go sierpnia.

6.30—6.35: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6.35—6.38: Muzyka (płyty). 6.38 6.53: Gimnastyka. 6.53—7.05: Muzyka (płyty). 7.05—7.10: Dziennik poranny. 7.10—7.20: Muzyka (płyty). 7.20—7.25: Chwilka pań domu. 7.25—7.35: Rozmaitości. 7.35—7.40: Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.40—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.10. Codz. Przegląd Prasy Polskiej. 12.10—13.00: Muzyka lekka z Ciechocinka. 13.00—13.05: Dziennik południowy. 13.05—14.00: Muzyka popularna (płyty). 14.00—14.05: Wiadomości o eksporcie polskim. 14.05—14.15: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. 14.15—16.00: Przerwa.

16.00—16.30: Koncert orkiestry reprezentacyjnej przy Dyrekcji Okręgowej Kolej Państwowych w Katowicach.
16.30—17.00: Muzyka taneczna (płyty).
17.00—17.15: Audycja dla dzieci: „Byliśmy na Baraniej Górze“ — wygłosi Aleksander Janowski (pogadanka).
17.15—18.00: Koncert solistów. Wykonawcy: — Aleksandra Helfreichowa (śpiew) i Józef Tołkacz (fortepian).
18.00—18.15: „Praca zawodowa kobiet a obowiązki domowe“ — pogadankę wygłosi Romana Dalborowa.
18.15—18.45: W. A. Mozart: Kwintet G-moll.
18.45—18.55: Pogadanka Brunona Winawera.
18.55—19.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
19.00—19.10: Rozmaitości.
19.10—19.15. Odczytanie programu na dzień następny.
19.15—19.40: „Wędrówka mikrofonu po Polsce — W szybie górnośląskim“. (Tr. z Katowic).
19.40—19.50: Piosenki w wykonaniu Chóru Dana (płyty).
19.50—20.00: Wiadomości sportowe.
20.00—20.02: „Myśli wybrane“.
20.02—20.12: „W grobowcu Tut-Ankh-Amuna“ wygłosi Roman Fajans. (Feljeton).
20.12—20.50: Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i Wawrzyniec Żywolewski (gitara).
20.50—21.00: Dziennik wieczorny.
21.00—21.02. Capstrzyk Marynarki Wojennej — Transm. z Gdyni.
21.02—21.12: Muzyka (płyty).
21.12—21.40: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego.
21.40—22.10: Recital fortepianowy Wiktora Łabuńskiego.
22.10—22.25: „Wybuch wojny — wspomnienia osobiste“ — wygłosi Zygmunt Kisielewski (Feljeton literacki).
22.25—23.00: Muzyka taneczna z danc. „Oaza“.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

DZIŚ SŁUCHAMY.

18.30. MOSKWA. WZSPS. Koncert symfon.
20.00. LONDYN (Regional). Wieczór Wagnerowski. Tr. z Queen's Hallu.
20.45. STRASBURG. Festiwal Wagnerowski pod dyr. Emila Coopera (tr. z Vichy).
21.10. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny.

MICHAŁ ERDOEDY.

Historja prawie codzienna

Kovacs wyjął fajkę z ust.

— To, co wam opowiem, jest chłopska historja, ale gdyby Gyuri nazywał się przypadkiem Gerhardem, wszystko mogłoby się odbyć w wielkim mieście...

***

Było to w okresie żniw, praca na polu wrzała w pełni gdy Gyuri burknął nagle:

— Sapperment... To niedobrze...

Sam nie wiedział, co mu się nie podobało, ale czuł, że coś jest nie w porządku.

Nasunął czapkę mocno na czoło i poszedł.

Przyszło mu na myśl, że od kilku tygodni oczy jego żony nabrały dziwnego blasku. I jednocześnie stanęła mu przed oczyma postać młodego nauczyciela. W tej chwili — jakgdyby go zatkało. Na czole wystąpiły krople potu.

Dotarł do wsi. Zatrzymał się przy płocie, okalającym jego domek. U furtki rosła wielka akacja. Gyuri zatrzymał się w cieniu drzewa, co wpłynęło łagodząco na jego nerwy. Wzrok jego prześlizgnął się przez podwórze, gdzie w piasku przy studni bawił się jego chłopiec. Wszedł do domu, wziął dziecko na kolana i zapytał, gdzie matka... Nie było jej w domu.

***

Nauczyciel mieszkał w pobliżu kościoła. Okna były zasłonięte. Gyuri zapukał.

— Kto tam?... — zapytał głos z wnętrza.

— Proszę otworzyć!

Brak odpowiedzi. Gyuri potrząsał klamką.

— Otworzyć!

Wreszcie wpuszczono go. Rozejrzał się po pokoju. Serce zda się miał już przy krtani. Mógł tylko wyrzucać ze siebie pojedyńcze słowa:

— Szukam... mojej.. żony...

Nauczyciel pogładził krótkie wąsiki i odparł z uśmiechem:

— Dlaczego akurat u mnie szuka pan swej żony?

Gyuri gniótł czapkę w ręku. Zerkał we wszystkie kąty.

— Wie pan... nie przyszedłbym tu wcale, lecz... różni ludzie mówili mi, że.. widzieli, jak moja żona szła w tym kierunku.... Więc tylko dlatego pozwoliłem sobie....

— Czego pan chce właściwie?... — zapytał nauczyciel — Przecie pan widzi, że tu niema pańskiej żony...

— Więc jej tu niema?

— Czy pan sądzi, że ona się ukryła?. Niech jej pan szuka!

— Tego nie zrobię... — i dodał z naciskiem — Ona sama wyjdzie...

Nauczyciel stracił cierpliwość:

— Skąd?...

Gyuri wzruszył ramionami:

— Stamtąd, gdzie się ukrywa... Nie szukam mej żony bynajmniej z powodu zazdrości... lecz dlatego, że... stało się coś strasznego....

— Co się stało?. — zapytał nauczyciel zalęknionym głosem.

Gyuri zwiesił głowę. Jąkając się, ciągnął dalej:

— Wie pan... nasze dziecko... Pietrek...

— Co się z nim stało?

— To było tak... Gdy wróciłem, Pietrek bawił się w piasku przy studni. Szukałem żony. Wychodzę na podwórze i włosy mi dęba stanęły... Malec siedział na brzegu studni, a gdy mnie ujrzał, przeląkł się i....

— I?...

— ... i stracił równowagę, wpadając do studni... Pośpieszyłem mu na pomoc, ale było już zapóźno...

Z za skrzyni wybiegła kobieta z głośnym krzykiem:

— Moje dziecko!... Co się stało z mojem dzieckiem? — zawołała.

Nauczyciel zbladł, przygryzając wargi. Gyuri spojrzał na żonę, na jej obnażone plecy i rozwiane włosy. Potem wzruszył ramionami i rzekł obojętnie:

— No, czy nie miałem racji?... Sama wyszła...

— Co się stało z pańskim synem? — zapytał nauczyciel drżącym głosem.

— Nic... Jest zdrów i cały... Bawi się na podwórzu... Nie jest taki głupi, żeby wpadł do studni.

Kobieta przestała płakać. Spojrzenia tych trojga ludzi spotkały się. Gyuri wsunął rękę do kieszeni. Zimna stal wymacanego w kieszeni kozika przywróciła mu przytomność. Wsunął rękę do drugiej kieszeni, wyciągnął stamtąd fajkę i zapalił ją.

— Taaak... — rzekł — Chciałem się tylko przekonać...

I odszedł, zostawiając tę parkę w zdumieniu.

***

Kovacs podniósł swą szklankę.

— Powiadam wam, że gdyby Gyuri nazywał się przypadkiem Gerhardt, to ta historja mogłaby się odbyć w pierwszym — lepszym salonie wielkomiejskim...

— Mam wrażenie — rzucił ktoś — że Gyuri rzeczywiście nazywał się Gerhardt...

— Dlaczego?...

— Gdyż Gyuri, zamiast fajki, napewno wyciągnąłby z kieszeni nóż...

Tłum. — LU.



PANI W STROJU JESIENNYM

Palta i kostjumy angielskie. — Bardzo modna jest koronka. — Jak się ubierać w domu, na spacer, do kawiarni i na bal

Rozpoczyna się już sezon jesienny. Gdy przeglądamy najnowsze modele, musimy skonstatować, że nie zdradzają one niemal żadnych tendencyj w kierunku zmiany dotychczasowych linji.



Smukła sylwetka, uwydatniająca figurę, jest w dalszym ciągu modna i aktualna. Nieabsorbuje już nas kwestja ramion, gdyż te upiększenia odpadły, natomiast główna uwaga skupia się na rękawach, które są bardzo fantazyjne.

Suknie skromniejsze, dla codziennego użytku, powinny być tej samej, co dotąd długości. Suknie popołudniowe, nieprzeznaczone jednak na większe zebrania towarzyskie, **nie powinny sięgać poza kostkę,** zaś sukienki sportowe muszą być stosunkowo krótkie.

Elegancka suknia wizytowa, przeznaczona na większe przyjęcie, musi być przynajmniej tak długa, by sięgała stóp. Najnowsze toalety wieczorowe, są po większej części **wysoko zapinane sprzodu, stylu zaś wycięte.**

Bardzo modne są suknie, które można nosić **zarówno po obiedzie jak i wieczorem.** Posiadają one przeważnie głębokie, ale bardzo wąskie wycięcie z tyłu. Bardzo ładnie wygląda też suknia zakończona ztyłu kapiszonem, w ro-



dzaju drapowanych fałd, przy równoczesnem, wąskiem wycięciu.

Rękawy są zupełnie długie, ale trzyćwierciowe, często poszerzone w łokciu lub przecięte od góry do dołu i uczepione przy pomocy klipsów. Długie rękawy są u dołu bufiaste albo też zupełnie obciągłe koło dłoni.

Spódnice są lekko drapowane (oczywiście mowa o spódnicach przy eleganckich sukniach), przybrane falbankami, riuszkami i rozmaitego rodzaju fałdami. Zaobserwować można dużo przybrań ztyłu.

Materjały, jakie używane będą przy eleganckich sukniach: marocain, romain, crepe satin, który można używać z matowej i ze świecącej strony, crepe de chine, surah, faille i tafta.

Skromniejsze suknie popołudniowe robimy **z bardzo modnego obecnie wełnianego materjału t. zw. „faine mobair"**, z wełnianej krepy, z gładkiem jedwabnym jersey lub z ciężkiej materji ze sztucznego jedwabiu. Do sukien tych bardzo nadają się przybrania z riuszek, które w sezonie zimowym odegrają bardzo dużą rolę.

Na sukienki przedpołudniowe i sportowe należy polecić jersey. Z tego materjału można też zrobić **ładny komplet sportowy i** przybrać go odpowiednim kolorem, odcinającym się mocno od całości.

Palta trzyćwierciowe będziemy nosiły do skromnych sukien przed obiadem i do eleganckich sukien popołudniowych. W pierwszym wypadku palto powinno być ztyłu mocno kloszowe zrobione z tego samego materjału co su-



kienka lub spódnica. W drugim wypadku nadawać się będzie palto w tym samym kolorze co suknia, lecz velours cotele.

Największe powodzenie mają kostjumy t. zw. tailleur, jedno lub dwurzędowe, z nakładanemi kieszeniami. Mają lorowy jersey albo odpowiedni szalik jedwabny. Krój pleców przeważnie prosty lub skośnie przecięty w taki sposób, by deseń schodził się pośrodku.

Płaszcze oraz kostjumy robimy obecnie z **wełny, gabardiny, boucle.** Palta sportowe będą z miękkich materjałów wełnianych, wyglądających jak płótno. Ostatnią nowością jest t. zw. etamina wełniana, tkana z celofanem. Celofan spotykamy również w tkaninach z wełny, jedwabiu, nadających się na piękne toalety popołudniowe i wieczorowe.

Najpopularniejsze kolory utrzymane sa obecnie w tonach ciemnych. Dużo czarnego, bronzowy w rozmaitych odcieniach, szaro-beige, granatowy oraz ciemno - zielony. Tak modny niedawno kolor niebieski będzie na jesieni bardzo mało noszony. Znajdzie on nieco zastosowania w sukniach popołudniowych i wieczorowych. Godny polecenia jest **kolor błękitny i niebiesko - porcelanowy,** dający się bardzo dobrze kombinować z granatowym.

Moda wieczorowa faworyzuje w obecnym sezonie czarną lub kolorową świecącą koronkę, t. zw. „cire". Suknie są bardzo obcisłe, u dołu jednak silnie poszerzone. Wiele sukien posiada ztyłu przecięcia względnie drapowania.

Materjały na suknie wieczorowe są: tafta z apretura, satin, ciężki romain, flamisol, matowa krepa, crepe havaia oraz inne dekoracyjne lamy lub welury. Noszone będą również różowe narzutki z weluru.

Gdyśmy już omówili najważniejsze wskazania mody jesiennej, skolei trzeba zająć się niemniej ważną sprawą: **jak się ubrać.** Wiemy już co, ale nie wiemy jak. Być dobrze ubrana — to marzenie każdej kobiety. Pomówimy więc o tem, jak pani powinna być ubrana, **rano, w domu, przy pracy, na ulicy, przy sporcie, po obiedzie, na wizycie, „o piątej", przyjmując u siebie w domu lub będąc na przyjęciu i wreszcie na balu.**

Budzi się pani w nocnej koszuli, w lecie z surowego jedwabiu lub krepy chińskiej, w zimie ze sztucznego jedwabiu lub jakiegoś cieplejszego materjału. Jeśli pani woli pyjamę, to do łóżka najładniejszą będzie o **kroju męskim,** bowiem wszystkie inne fasony bardziej kokieteryjne, nadają się na plaże lub do mieszkania, **ale nigdy nie do łóżka.**

Po mieszkaniu należy chodzić w szlafroku. **Szlfroki bowiem i pyjama należą jedynie do sypialni i do pokoju kąpielowego.**

Do pracy domowej powinna pani włożyć **sukienkę skromną, wygodną, w lecie z materjałów do prania, z surowego jedwabiu, kretonu, płótna, sztucznego jedwabiu, w zimie zaś z jersy, flaneli i caschy.**

Gdy pani przed południem wychodzi z domu, najodpowiedniejszy będzie **angielski kostjum,** ze świeżą ładną bluzeczką. A jeśli pani pracuje zawodowo, jeśli chodzi do biura, powinna mieć do tego celu **czarną lub granatową sukienkę, z białym kołnierzykiem przy szyi i białemi mankietami, przypinanemi na guziki, co umożliwia częstą zmianę. Obuwie ciemne, palto angielskie, kapelusz angielski.** Taki strój zawsze będzie modny, zawsze odpowiedni.

O strojach sportowych możnaby napisać całe tomy. W tej dziedzinie pa-



nie popełniają najwięcej błędów. Ponieważ formy w modzie sportowej są różnorodne, a kolory żywe, trudno jest dla wielu o hamonijny dobór.

Jersey (wełniany materjał) tak bardzo modny w tym roku, znajdzie zawsze wspaniałe zastosowanie przy ubiorze sportowym.

Po obiedzie, który spożywa się jeszcze w sukni spacerowej, chętnie odpoczywa się **w wygodnej sukni domowej lub pyjamie, właściwej dla tej pory.** Powinna być ona ciemna, ze sztucznego jedwabiu lub marocain, o spodniach przypominających swym szerokim krojem suknie. Żakiet z długiemi rękawami, z pasami i kieszonkami.

Po wypoczynku czas pomyśleć o wyjściu na partyjkę brydga lub na herbatę o 5-ej. Suknia, przeznaczona na tę porę, nabiera wielkiego znaczenia. Jest ona przeważnie w kolorach ciemnych, nprz. z aksamitu, crepe marocain, crepe de chine. Nosi się również bluzki t. zw. „casaque", z materjałów błyszczących, jak brokat, lama, crepe satin. Pantofle mogą być z lakieru lub jaszczurki. Rękawiczki długie, o ile rękawy są krótkie, a krótkie i jasne przy rękawach długich.



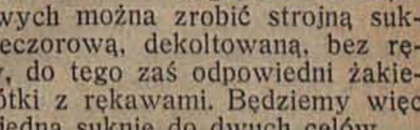
Palto przybrane futrem, kapelusz mały lub wielki, zależnie od upodobania i od tego, jaki stosowny jest do całości. W takim stroju można również udać się **do teatru lub na skromną, proszoną kolację.** Wieczorem, po powrocie do domu, zmienia się tę suknię na miły szlafroczek lub pyjamę.

Jest jeszcze jedna okoliczność: **gdy przyjmuje się gości u siebie w domu.** Wtedy strój nasz będzie zależny do rodzaju przyjęcia (herbatka, kolacja lub oficjalne, wielkie przyjęcie).

Suknie z rękawami, małym dekoltem lub bez dekoltu, wkładamy podczas herbatki, natomiast na oficjalne przyjęcie wymagane są suknie w kolorach jasnych i bez rękawów. Pamiętać należy, że **pani domu powinna być zawsze skromniej ubrana od gości.**

I wreszcie — bal. Tu wkładamy tualetę **najstrojniejszą, wydekoltowaną, uzupełnioną piękną narzutką lub pelerynką z weluru, cieniutkiego aksamitu, przybraną futerkiem.** W okresie zimowym strój taki będzie odpowiedni również do teatru. Ze względów oszczędnościowych można zrobić strojną suknię wieczorową, dekoltowaną, bez rękawów, do tego zaś odpowiedni żakiecik krótki z rękawami. Będziemy więc miały jedną suknię do dwuch celów.

Irene.





JUGOSŁAWJA-POLSKA 4:1 (2:0)

Słaba gra naszej reprezentacji piłkarskiej.— Wilimowski strzelcem honorowej bramki

Białogród, 26 sierpnia.
(Telefon własny).

Rozegrany tu w dniu dzisiejszym na reprezentacyjnym stadjonie międzypaństwowy mecz piłkarski przyniósł spodziewane zwycięstwo Jugosławji nad słabą w bieżącym sezonie drużyną polską.

Jugosłowianie, którzy za wszelką cenę dążyli do zrehabilitowania się za ostatnie niepowodzenia w meczach z polakami, wierzyli tym razem w sukces swojej jedenastki narodowej, która zestawiona została świetnie, składając się faktycznie z najlepszych w tym okresie piłkarzy jugosłowiańskich.

Inaczej przedstawiała sie rzecz z drużyną polską, która przeżywa w sezonie bieżącym kryzys.

Dotychczasowi nasi niezawodni reprezentanci jak **Kotlarczyk I, Mysiak, Matjas II** wskutek odniesionych kontuzji nie mogli być wysłani do Jugosławji, a ich zastępcy, aczkolwiek wydali z siebie maksimum wysiłku, nie potrafili jednak stanąć na wysokości zadania.

W zespole polskim zawiodła w pierwszym rzędzie linja ataku.

Niezgrany atak przeprowadzał zbyt prymitywnie obmyślane akcje, stawiajac rzadko, to też obrona Jugosławji likwidowała je bez trudu. Stosunkowo najlepszym naszym zawodnikiem w linji ataku był Wilimowski, strzelec honorowej bramki. W pomocy dopisali jedynie obaj skrajni **Kotlarczyk II i Żizka,** natomiast środkowy **Cebulak** nie wytrzymał tempa gry narzuconego przez gospodarzy.

Po zmianie stron został Cebulak zastąpiony przez **Szczepaniaka** i w tym okresie grała drużyna polska o klasę lepiej, lecz atak nasz nie umiał zdobyć się na celne strzały.

Nie można nic zarzucić naszym obrońcom **Martynie i Bułanowowi,** którzy dali z siebie maksimum wysiłku. Szczególnie Bułanow był doskonale dysponowany. Bramkarzy miała Polska dwuch. **Keller** grał tylko dwie minuty, Zderzył się on bowiem z Sikulicem i zmuszony był opuścić boisko. Zastąpił go do końca meczu **Frymarkiewicz,** którego debjut w reprezentacji państwowej uważać należy za udany.

Jugosłowianie, jak już zaznaczyliśmy, byli zespołem znacznie lepszym i na zwycięstwo zasłużyli.

Doskonale dysponowany był atak a zwłaszcza znakomity napastnik **Sekulic, strzelec trzech efektownych bramek.**

Po zmianie stron opadli gospodarze nieco na siłach, lecz Polska nie potrafiła w tym okresie wykorzystać należycie swej przewagi.

Początkowo przeważają polacy, lecz okres ten trwa b. krótko. Gospodarze grają od nas szybciej, dochodzą wcześniej do naszej bramki i **w 24-ej min. Sekulic zdobywa pierwszy punkt.** W dalszym ciągu trwa przewaga jugosłowian, którzy **w 41 minucie zdobywają drugą bramkę również przez Sekulica.**

Po zmianie pól **zdobywa ten sam zawodnik już w pierwszych minutach trzecią bramkę.** Gospodarze prowadzą 3:0 lecz zespół polski nie peszy się gra coraz lepiej i z minuty na minutę wzrasta przewaga naszej drużyny.

W 9-ej min. udaje się Wilimowskiemu zdobyć bramkę dla Polski, lecz dalsze ataki naszej drużyny mijają bez rezultatu.

Natomiast gospodarzom udaje się zdobyć **czwartą bramkę ze strzału Marjanowica w 33-ej minucie.**

W dwie minuty później dyktuje sędzia **rzut karny dla Polski. Strzela Martyna, lecz bramkarz jugosłowiański broni na róg.**

Jeszcze kilka wzajemnych ataków i sędzia p. Xifando odgwizduje koniec meczu z wynikiem 4:1 dla Jugosławji.

Po zawodach, którym przyglądało się 14 tysięcy widzów, minister pełnomocny Rzplitej p. Gühfer wręczył kapitanowi zwycięskiej drużyny puhar Pana Prezydenta Rzplitej.

Neusel pokonany przez Schmelinga

Mecz pięściarski dwuch niemieckich bokserów wagi ciężkiej Schmellinga z Neuselem zakończył się zwycięstwem byłego mistrza świata przez poddanie się przeciwnika w dziewiątej rundzie.

Kolarze polscy rewanżują się niemcom

na ostatnim etapie wyścigu Berlin—Warszawa

Warszawa, 26 sierpnia.

Ostatni dzień wyścigu kolarskiego Niemcy—Polska przyniósł nam nareszcie tak bardzo upragnione zwycięstwo etapowe. Zwycięstwo coprawda jedynie różnicą 38 sekund, ale zwycięstwo w pełni zasłużone i ciężko wypracowane. Kolarze polscy spisali się w ostatnim etapie świetnie, utrzymując przez cały czas inicjatywę w swych rękach.

Ambicją naszych reprezentantów było, by polak jako pierwszy wpadł do stolicy. Od urzeczywistnienia tego byli nasi zawodnicy dosłownie tylko o krok. Jako pierwszy wpadł bowiem na Dynasy Urbaniak, tu jednak dał się on wyminąć niemcowi Wierzowi.

Bohaterem etapu był Urbaniak, który już po godzinnej jeździe miał przewagę dwuch kilometrów nad pozostałymi. Później dał on się dogonić, pozostał jednak w czołowej grupie.

Ostatni etap był katastrofalny dla faworytów. Więcek prowadzący w klasyfikacji indywidualnej drużyny polskiej pokaleczył się bardzo poważnie w drodze i na Dynasy wpadł zupełnie rozbity mdlejąc w chwilę po przebyciu mety. Również Kiełbasa miał kilka defektów i stracił dość dużo czasu przy ich naprawie. **Zwycięstwo indywidualne w drużynie polskiej zdobył Olecki.**

Pech nie ominął też niemców. Rewelacyjny zwycięzca czterech poprzednich etapów Scheller miał trzy defekty i do Warszawy przybył o 20 minut za pierwszym. **Dzięki temu na pierwsze miejsce wysunął się niespodziewanie Hauswald, który czasem 25.04.16 zdobył sobie miano najlepszego kolarza wyścigu.**

W klasyfikacji zespołowej **etap wygrała Polska w czasie 30.33.02 przed Niemcami 30.33.40.**

Mecz cały wygrały Niemcy w czasie 151.03.22 przed Polską 155.44.24.

Już w Łowiczu prowadzi wyścig samotnie Urbaniak, mając o dwa kilometry za sobą niemca Hauswalda, za którym w odległości pół klm jadą Korsak-Zaleski z Moczulskim. Za nimi też w odległości pół klm. grupa złożona z siedmiu polaków. Tak przejeżdżają kolarze przez Łowicz.

Na odcinku Łowicz—Sochaczew wynoszącym 25 klm. sytuacja zmieniła się o tyle, że Hauswald nadrobił na Urbaniaku całe dwa kilometry i przez Sochaczew przejeżdżają oni razem, mając o 1.5 klm za sobą zwartą grupę złożoną z sześciu polaków i czterech niemców.

W Błoniu znajdującem się o 28 klm od Warszawy czołówkę stanowią już Urbaniak, Moczulski, Korsak, Hupfeld, Hausweld, Wierz, Krückl. O jaki kilometr za nimi jadą samotni Kiełbasa z Zielińskim, później Olecki, Lipiński, Kapiak, Michalak i Scheller.

Na Dynasy jako pierwszy wpada Urbaniak a za nim o jakie sto metrów Wierz. Na torze pozwala się jednak polak wyminąć przez Wierza, który zajmuje pierwsze miejsce w czasie 5.02.45, przed Urbaniakiem 5.02.45.2, Krücklem 5.02.45.4, Hauswaldem 5.02,45.6, Korsak Zaleskim 5.02,45,8, Oleckim 5.06.38, Moczulskim, Figayem, Lipińskim, Igo, Starzyńskim, Michalakiem, Kapiakiem, Wasilewskim, Więckiem, Zielińskim. Na szóstego niemca potrzebnego do klasyfikacji zespołowej trzeba było bardzo długo czekać.

Wieczorem odbyło się rozdanie nagród i bankiet.

Union Touring—Ł.T.S.G. 4:2 (2:0)

Dzień ŁZOPN-u minął w Łodzi pod znakiem meczu między zespołami Ł.T.S.G. i Union Touringu.

Obied ružyny wystąpiły z kilkoma rezerwowymi, mimo to gra należała do b. interesujących.

W pierwszej połowie znacznie więcej z gry mieli Turyści, którzy przeprowadzają b. ładne akcje, zdobywając dwie bramki przez Kowalskiego I i Chojnackiego. W tym okresie zaprzepaszcza atak Turystów wiele b. dogodnych sytuacji.

Po zmianie stron obraz gry zmienia się. ŁTSG zasilone Pijem i Radomskim zrywa się do gwałtownych ataków, uzyskując w krótkim okresie czasu dwie efektowne bramki przez Pałczewskiego i Radomskiego.

Na tem jednak kończy się przewaga mistrza okręgu, gdyż inicjatywa przechodzi znów w ręce Union Touringu, który zdobywa dalsze dwie bramki przez Chojnackiego i młodziutkiego Egerta.

U zwycięzcy wyróżnili sie Frankus, Kowalski, Pilc i Chojnacki.

W zespole ŁTSG — Sokołowski i Pałczewski. Sędziował p. Stępień.

Rekord światowy w rzucie dyskiem

Na międzynarodowym meczu lekkoatletycznym Norwegja — Szwecja rozegranym w Oslo słynny szwedzki miotacz Andersen ustalił nowy rekord światowy w rzucie dyskiem 52,42 metra.

Dotychczasowy rekord ustalił amerykanin Jessup 51,73 metra.

Walasiewiczówna jedzie definitywnie do Japonji

Warszawa, 26 sierpnia.

Walasiewiczówna definitywnie jedzie do Japonji. W najbliższy wtorek o godz. 13.30 Walasiewiczówna wyjeżdża na Berlin, Paryż do Marslji, skad odjedzie z zawodniczkami japońskiemi do Tokio.

W Japonji startować bedzie w okresie 1 i pół miesięcznym.

Pięciobój atletyczny o mistrzostwo okręgu

Atleci łódzcy zainaugurowali wczoraj tegoroczny sezon pięciobojem atletycznym o mistrzostwo okręgu.

W pięcioboju rozegranym na stadjonie WKS wzięło udział około 40 zawodników.

Najlepiej zaprezentowali sie zapaśnicy Siły, zajmując trzy pierwsze miejsca w klasyfikacji zespołowej.

Na pierwszem miejscu uplasował się Łędziewicz (Siła) 1250 punktów, zdobywając zarazem tytuł mistrza okręgu.

Dalsze miejsca zajęli Kreitsztein (Siła) 1143, Gabrysiak (Siła) 1943, Markiewicz (Strzelecki KS) 1037, Szmidt (Sokół) 1031, Pusz (KE) 1023.

Tenisiści łódzcy przegrywają w Warszawie

Warszawa, 26 sierpnia

W niedzielę zakończony został mecz tenisowy o mistrzostwo drużynowe okręgu łódzko - warszawskiego, który przyniósł w sumie zwycięstwo zespołowi warszawskiemu w stosunku 5:2.

Wyniki uzyskane w niedzielę przedstawiają się następująco: Wojciechowski — Grohman 6:0, 6:4, Spychała — Stadlander 6:0, 6:0, Spychała — Wojciechowski — Grohman, Stadlander 6:1, 6:1.

W grze mieszanej warszawianie oddali punkty walcowerem.

Finały mistrzostw tenisowych Polski

Tłoczyński zwycięża Hebdę.—Jędrzejowska pokonana przez Horn

Warszawa, 26 sierpnia.

W niedzielę na kortach Legji odbyły się finałowe spotkania w międzynarodowym meczu o mistrzostwo Polski.

Mistrzostwo zdobyli w grze pojedyńczej panów Tłoczyński, w grze pojedyńczej pań — niemka Horn, w grze podwójnej panów austrjacy Artens i Metaka. W grze mieszanej zwyciężyli Horn i Artens.

Poszczególne wyniki przedstawiają się następująco: para Artens — Tatara pokonała parę grecko-polską Staljes — Jerzy Stolarow 6:2, 6:2, 6:4. Horn pokonała Jędrzejowską 5:7, 6:3, 6:0.

Para Horn — Artens pokonała parę Jędrzejowska — Tłoczyński 6:3, 6:4. Najlepszy z całej czwórki Artens. Tłoczyński zmęczony grą z Hebdą. Jędrzejowska słaba i popełnia wiele błędów.

Tłoczyński bije Hebdę w stosunku 6:2, 7:9, 6:4, 6:2. Mecz b. piękny. Walka zacięta.

Udany występ lekkoatletów łódzkich
na trójmeczu Śląsk—Kraków—Łódź

Katowice, 26 sierpnia.

Trójmecz lekkoatletyczny Śląsk — Kraków — Łódź miał przebieg niezwykle interesujący. Nadspodziewanie dobrze spisali się reprezentanci Łodzi, któ rzy w konkurencjach męskich stawili dzielnie czoła reprezentantom silniejszych okręgów krakowskiego i śląskiego.

Na zawodach padło kilka rekordów okręgowych, a Freiwaldówna wyrównała rekord Polski w biegu na 80 mtr przez płotki.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencyj przedstawiają się następująco:

Panowie:

100 mtr. Czyż (Śl.) 11.1, Miller (Śl) 11.3, Bystry . 400 mtr. Sobik (Śl) 52.8, Bruder (K) 53.8, Rojek (Śl.). 1500 mtr. Orłowski (Śl.) 4.08.8 nowy rekord Śląska, Kurpesa (Ł) 4.10 nowy rekord Łodzi, Wróblewski (Ł) 5 klm. Kurpesa (Ł) 15.37.8 nowy rekord Łodzi, Hartlik (Śl.) 15.44, Rzygidło (K). 110 płotki: Nowosielski (Śl.) 16.2, Sznajder (Śl.) 16.7, Oszast (K).

Kula: Praski (Śl.) 14.06, Zajusz (Śl.) 13.52, Imiela (Ł) 12.39. Oszczep Bobiński (Ł) 54.53. Wieczorek (Śl.) 52.31, Rybak (Ł) 49,63.

Panie:

60 mtr. Sikorzanka (Śl.) 8.1. Gotliebówna (Kr.) 8.3, Słomczewska (Ł). 200 mtr. Gotliebówna (K) 28.3, Domagalanka (Ł3 28.9. Hanyszówna (Śl.). 800 mtr. Głażewska (Ł) 2.40.9. Sukiennicka (Ł). Spirkówna (Śl.). 80 płotki: Freiwaldówna 12.4 rekord Polski wyrównany, Plucińska (Ł), Metzendorfówna (K). Orzełówna, która zajęła drugie miejsce została zdyskwalifikowana za przewrócenie płotków.

Kula: Kwaśniewska (Ł) 10.8. Sorańska (Śl.) 9.70, Skurlińska (Kr.) 963.

Skok wdal: Kwaśniewska (Ł) 514, Słomczewska (Ł) 490, Freiwaldówna (K) 484.

Skok wdal: Chmiel (Śl.) 648. Kujawski (Ł) 638, Kosz (Śl.) 608.

Skok wzwyż: Kosz (Śl.) 173,5, Chmiel II (Śl.) 168,5, Kujawski (Ł) 163.5.

Panowie. 100 mtr. Czyż (Śl) 11.1, Miller (Śl) 11,3, Bystry (Ł). **400 mtr.** Sobik (Śl) 52,8, Bruder (K) 53,8, Rojek (Śl). **1500 mtr.** Orłowski (Śl) 4.08.8 (nowy rekord Śląska), Kurpesa (Ł) 4.10 (nowy rekord Łodzi), Wróblewski (Ł). **5 klm.:** Kurpesa 15.37.8 (nowy rekord Łodzi), Hartlik (Śl) 15.44, Rzygidło (K).

Fiałka, który przybył na metę jako trzeci zeszedł z bieżni przed taśmą i został za to zdyskwalifikowany. **110 przez płotki** Nowosielski (Ś) 16.2, Sznajder (Śl) 16.7, Oszast (K). **Sztafeta 4×100** Śląsk 44.5, Łódź 46.1. **Sztafeta 4×400** Śląsk 3.35.4, Łódź 3.41.6 (nowy rekord Łodzi). Kraków. **Pchnięcie kulą** Praski (Śl) 14.06, Zajusz (Śl) 13.52, Imiela (Ł) 12.39. **Oszczep** Bobiński (Ł) 54.53, Wieczorek (Śl) 52.31, Rybak (Ł) 49.63. **Dysk** Still (K) 41.79 (nowy rekord Krakowa), Praski (Śl) 38.67, Imiela (Ł) 37.49. **Skok wzwyż** Kosz (Śl) 173,5, Chmiel II (Śl) 168.5, Kujawski (Ł) 163.5. **Skok wdal** Chmiel (Śl) 648, Kujawski (Ł) 638, Kosz (Śl) 608. **Skok o tyczce** Sznajder (Śl) 380, Mucha (Śl) 350, Kaszyński (Ł) 280.

Próba bicia rekordu przez Sznajdra nie powiodła się, gdyż przy skoku na wysokość 393 złamał on tyczke.

I. K. P.—H. K. S. 9:3 (4:1)
Finałowy mecz hazeny o mistrzostwo

Międzygrupowy mecz hazeny, rozegrany wczoraj na boisku IKP zakończył się zasłużonem zwycięstwem gospodarzy nad harcerkami. Zespół fabryczny wystąpił bez Głażewskiej, która wyjechała na trójmecz lekkoatletyczny Łódź — Śląsk — Kraków, natomiast w HKS-ie brakowało najlepszej zawodniczki Połomskiej I oraz Kordowskiej, które bawią poza Łodzią.

Gra toczyła się z wybitną przewagą drużyny IKP. W ataku niezmordowaną była Gruszczyńska, następnie dobrze spisała się Sokołowska. Słabo wypadła Holcgreberówna. Pomoc dobra. Obrona miała mało zatrudnienia. Bramkarka niepewna.

Łupem bramkowym dla IKP podzieliły się: Gruszczyńska (4), Sokołowska (3), Holcgreberówna (1) i jedna „samobójcza", zaś dla HKS goala strzeliły: Cichomska (2), oraz Hołyszewska (1).

Sędziował p. Szwed — dobrze.

Jak się zdołaliśmy poinformować, HKS do wtorkowego meczu rewanżowego nie stawi się. Wobec tego IKP zostanie definitywnie mistrzem Łodzi i będzie reprezentować nasz okręg dnia 1 i 2 września we Lwowie w rozgrywkach o mistrzostwo Polski.

Łódź—Pabjanice 3:0 (3:0)
Międzymiastowe spotkanie piłkarzy

Pabjanice, 26 sierpnia.

Rozegrane w Pabjanicach międzymiastowe spotkanie piłkarskie pomiędzy A-klasowym zespołem reprezentacyjnym Łodzi a reprezentacją Pabjanic złożoną z graczy wszystkich klubów zakończyło się zwycięstwem Łodzi w stosunku 3:0 (3:0).

Przez cały czas spotkania mieli łodzianie znaczną przewagę, a od większej porażki uchronił pabjaniczan w drugiej połowie bramkarz Szymański.

W zespole pabjanickim obok Szymańskiego dobrze grali dwaj obrońcy Galert i Krzymuski w pomocy.

Zawiódł natomiast zupełnie atak. Łodzianie grali dobrze we wszystkich linjach, a przedewszystkiem niezwykle ofiarnie.

W reprezentacji Pabjanic zaszły w ostatniej chwili nieznaczne zmiany. Wystąpiła ona bez Bajera i Pietraszka, których zastąpili Adamek i Taler.

Pierwsza bramka dla Łodzi padła już w trzeciej minucie gry ze strzału Korporowicza.

W 14 minucie Lećmiński podwyższa wynik do 2:0, a w 36 Korporowicz po ładnym dośrodkowaniu Włodarczyka zdobywa trzecią bramkę.

W kilka minut później mają łodzianie okazję do podwyższenia wyniku, lecz Bartoszek interwenjuje w porę.

Sędziował p. Grajwoda. Publiczności ponad 1000 osób.

Kusociński nie będzie startował,
aż do załatwienia jego sprawy przez Warszawiankę

Warszawa, 26 sierpnia.

W sobotę po południu przybył do Warszawy samolotem Janusz Kusociński, który w czwartek startował w Helsingforsie, odnosząc tam zwycięstwo w biegu na 3 klm. Projektowany uprzednio start Kusocińskiego w Abo został w ostatniej niemal chwili przez organizatorów odwołany.

Kusociński dopiero po przybyciu do Warszawy dowiedział się, że w reakcji na jego prośbę o zwolnienie ewentualnie o skreślenie z klubu zarząd Warszawianki zawiesił go w prawach członka i zapowiedział przeprowadzenie przeciwko niemu dochodzenia oraz przekazanie zebranego materjału do dyspozycji PZLA.

Kusociński oświadczył przedstawicielom prasy, że do czasu otrzymania od klubu zwolnienia lub wykreślenia nie będzie brał udziału w żadnych zawodach, wstrzymując się nawet od startu na mistrzostwach Europy.

80 proc. bawełny przez Gdynię
Imponujące cyfry ilustrujące wzrost przewozu surowca przez port polski

Gdynia, 26 sierpnia.

O potrzebie portu gdyńskiego dla organizmu gospodarczego Polski dowodzi jego ruchliwość, wyrażająca się w stale wzrastających obrotach poszczególnych towarów jakoteż w coraz większem korzystaniu z niego przez importujące kraje zamorskie.

Statystyka importu bawełny przez port gdyński przez ostatnie 4 lata ilustruje nam najlepiej **stały wzrost roli Gdyni jako ośrodka przywozu dla przemysłu tekstylnego.**

W roku 1931 przywóz bawełny wyrażał się w skromnej cyfrze **6.063.000 klg.** Rok 1932 przynosi już **26.839.000 klg.** 1933 daje **77.733.000 klg.** Rok bieżący za czas od 1. 8. 33 do 31. 7. 34 dał **85.980.839 klg.** bawełny, importowanej przez następujące kraje: U.S.A. Egipt, Indje, Turkiestan, Peru, Brazylję, Persję, Chiny i Kongo.

Krajami, które najwięcej dostarczają bawełny do Polski są: U.S.A., Egipt i Indje. W miesiącu lipcu 1934 r. same U.S.A. przeładowały **4.025.292 kg. bawełny,** z czego 5821 bel o wadze koło **2.500.000 kg. bezpośrednio przez Gdynię.**

Przywóz bawełny z Egiptu w bm. wyniosił 36,325 kg. z krajów egzotycznych 756.106 g.

Ogólny zatem przywóz bawełny w miesiącu lipcu wyraża się w sumie 4.817.490, co stanowi ogromny postęp w stosunku do tego samego miesiąca roku ubiegłego. W roku bieżącym należy się spodziewać, że około 80 proc. bawełny sprowadzonej przez Polski przemysł tekstylny **przejdzie przez Gdynię.**

Piłka nożna w Katowicach

Katowice, 26 sierpnia.

Zespół rumuński Temeszwar rozegrał dzisiaj spotkanie z IFC., ulegając gospodarzom 5:3 (2:0).

***

W meczu o wejście do ligi śląskiej rozegranym w Katowicach Wawel z Nowej Wsi pokonał zespół Policyjnego K. S. z Katowic w stosunku 3:1 (1:). Dzięki temu zwycięstwu Wawel ma już niemal zapewniony awans.

Wycieczka na mecz
piłkarski Polska—Niemcy

Jak już donosiliśmy, uruchomione zostaną do Warszawy na mecz Polska — Niemcy w dniu 9 września specjalne pociągi wycieczkowe ze wszystkich większych miast Polski.

Między innymi organizowana jest również wycieczka sportowców łódzkich.

Przejazd pociągiem popularnym w obie strony oraz bilet wstępu na mecz wyniesie około 10 zł. Zapisy przyjmuje oraz wszelkich informacyj udziela biuro podróży Wagons-Lits-Cook. ul. Piotrkowska 64.

W tymże biurze można również zamówić bilety na trybuny oraz loże.

Rekord światowy
na 100 mtr. ustanowiła Walasiewiczówna

Warszawa, 26 sierpnia.

W dniu dzisiejszym Stanisława Walasiewiczówna ustanowiła na zawodach lekkoatletycznych nowy rekord światowy w biegu na 100 mtr., uzyskując czas 11,7, lepszy od dotychczasowego rekordu o 0,1.

Również w biegu na 200 mtr. uzyskała Walasiewiczówna doskonały wynik 24.5.

Pływackie mistrzostwa Polski

W drugim dniu mistrzostw pływackich Polski odbytych w Warszawie uzyskano następujące wyniki: **100 mtr. klasycznym** pani Kandlówna (Hakoah, Bielsko) 1.38.6. **200 mtr. klasycznym** panów Szrajbman II 3.05.2. **Skoki z trampoliny** panów Mayera (EKS). **Skoki wieżowe** pań Pietrzykowska (AZS. Warszawa). **200 mtr. stylem dowolnym** w konkurencji międzynarodowej wygrał Szekelx (Węgry) w czasie 2.24.5 przed Willem (Niemcy) i Mooi (Holandja). Czwarte miejsca zajęli jednocześnie Szrajbman i Karliczek. Wobec tego od będzie się pomiędzy nimi dzisiaj dodatkowa rozrywka o tytuł mistrza. **400 mtr. stylem dowolnym** pań Morawska 7,08. **Sztafeta 3×100** stylem zmiennym pan Hakoah Bielsko 5.06.2. **Sztafeta panów 200 mtr.** stylem dowolnym EKS 10.4 nowy rekord Polski.

Piłkarskie mistrzostwa
ligi okręgowej we Lwowie

W meczach o mistrzostwo lwowskiej ligi okręgowej Lechja pokonała Hasmoneę 4:1, Pogoń Ib—Ognisko 2:2.

Tenisowe mistrzostwa Pabjanic

Pabjanice, 26 sierpnia.

Finały turnieju tenisowego o mistrzostwo Pabjanic przyniosły następujące wyniki. Gra pojedyńcza panów Lies — Scheffer 6:2, 6:2.

Gra pojedyńcza pań dr. Weber — Bigoszewska 6:0, 6:0. Gra podwójna Scheffer, Wierdler — Hadrjan, Lies 8:6, 6:1.

Gra mieszana dr. Weber — Scheffer — Pros, dr. Jenny 6:3, 6:0.

Wyścig motocyklowy
ulicami Bielska

Bielsko, 26 sierpnia.

Wyścig motocyklowy ulicami Bielska był imprezą niezwykle udaną.

W kategorji maszyn do 250 ccm. zwyciężył Geyer (Bielsko, niestowarzyszony) przebywają 25 okrążeń w czasie 44.33.2. W kategorji do 350 ccm. pierwsze miejsce zajął Baron (Bielsko) w czasie 59.34.08 przed Breslauerem (Sosnowiec) 1.00.17 i Jungiem (Rybnik).

Baron otrzymał nagrodę za najlepszy wynik dnia. W kategorji do 500 ccm. pierwszym był Bathelt (Bielsko) w czasie 1.02.16 przed Gębałą (Kraków) 1.02.9 i Tomaszewskim P. K. M. Warszawa) 1.10.35.

W czasie wyścigu zawodnik bielski Pauli wpadł do rowu i doznał złamania nogi.

Unja sosnowiecka
mistrzem okręgu kieleckiego

W Dąbrowie rozegrany został decydujący mecz o mistrzostwo okręgu kieleckiego Unja (Sosnowiec) pokonała częstochowską Brygadę 3:1 (1:1).

Unja grać będzie obecnie o wejście do Ligi.

Całonocna walka z groźnym bandytą

Policja osaczyła dom, w którym zabarykadował się opryszek. — Oblężenie trwało do 4 nad ranem

Nowy Targ, 26 sierpnia.

Władze bezpieczeństwa w powiecie nowotarskim poszukiwały już od dłuższego czasu **groźnego opryszka, Józefa Feulhauera,** który dokonał w okolicy szeregu rabunków. Ujęcie bandyty natrafiało na wielkie trudności, ponieważ Feulhauer ukrywał się na **terytorjum Czechosłowacji, skąd pochodził.**

Onegdaj otrzymała policja wiadomość, że **Feulhauer bawi u swej żony** w Dziale obok Czarnego Dunajca. Wobec tego o godz. 10-ej wiecz. wyruszono z Czarnego Dunajca na obławę. Bandyta spostrzegł już z daleka zbliżających się posterunkowych i rzucił się do ucieczki.

Policjanci pobiegli za nim i dali **po drodze kilka strzałów karabinowych.** Wówczas Feulhauer, widząc, że nie ujdzie pogoni, zawrócił szybko i **wpadł do swego domu i tu się zabarykadował.**

Policja otoczyła natychmiast dom i oświeciła go latarkami elektrycznemi. W świetle latarek stwierdzono, że **bandyta trzyma w ręce rewolwer gotowy do strzału,** wobec czego otaczający dom posterunkowi poczęli strzelać do domu. **Oblężenie trwało do godz. 4 rano.**

Wreszcie bandyta, widząc, że dalsza walka na nic się już nie zna, wyszedł z domu i **oddał się w ręce policji.** Okazało się, że żaden ze strzałów nie uczynił bandycie najmniejszej krzywdy, wobec czego skuto go w kajdany i odstawiono narazie do aresztów w Czarnym Dunajcu, skąd zostanie odtransportowany do więzienia przy Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu, — gdzie za kilka miesięcy stanie przed Sądem Przysięgłych.

Oś polityki europejskiej

obraca się teraz około Warszawy

Bratisława, 26 sierpnia.

(PAT) Ks. Andrzej Hlinka wypowiada na łamach dzisiejszego „Slovaka" swoje zdanie o stosunkach polsko-słowackich i o polonofilskiej polityce niektórych działaczy słowackich, w szczególności redaktora naczelnego „Slovaka" Karola Sidora. Ks. **Hlinka stwierdza, że oś polityki europejskiej zaczyna się obecnie obracać około Warszawy i paktu wschodniego. Polska nie chce być niczyim wasalem i szuka swoich własnych dróg dla zabezpieczenia swoich interesów. Polacy sami najlepiej wiedzą, jakiemi środkami i w jaki sposób zagwarantują swą niepodległość i całość granic swojego państwa.**

Słowacy nie mają powodu być germanofilami i polonofaobami. **Czesi dopuścili się zasadniczego błędu, odrzucając zawarcie zaproponowanej im przez Polskę umowy wojskowej, jak zresztą mylna jest wogóle ich polityka, opierająca się na współpracy z Niemcami na polu polityki wewnętrznej.** Wywołując zatargi z Polską z powodu niesprawiedliwego traktowania polaków na Śląsku, szkodzą oni sami sobie, zapominając, że porozumienie z Polską leży w ich własnym interesie.

Wkońcu ks. Hlinka wzywa czechów by spełnili sprawiedliwe postulaty słowaków, poczem nie będą mieli powodu obawiać się sympatyj słowackich do Polski.

Obywatelski „korpus strzelecki"

Nowa organizacja w Austrji, która ma na celu utrzymanie spokoju

Wiedeń, 26 sierpnia.

(PAT) Dyrektor bezpieczeństwa w Karyntji nałożył na właścicieli ziemskich i przemysłowców znanych z przekonań narodowo-socjalistycznych przymusowe opłaty na ogólną sume 150 tys. szylingów tytułem odszkodowania za szkody wyrządzone podczas zamachu lipcowego i akty terorystyczne jak również na pokrycie kosztów utrzymania bezpieczeństwa.

Wiedeń, 26 sierpnia.

(PAT) B. wiedeński obywatelski korpus strzelecki ma być znów powołany do życia jako gwardja obywatelska. Oddziały tej milicji obywatelskiej w Wiedniu i okolicach mają współdziałać z władzami bezpieczeństwa w utrzymaniu spokoju i porządku. Niezbędnym warunkiem przyjęcia do tego korpusu jest przynależność do „frontu patrjotycznego".

Wiedeń, 26 sierpnia.

(PAT) Na miejsce b. partji Landbundu powstać ma nowe ugrupowanie pod nazwą: „Landvolk-vereinigung". Wejdą do niego prorządowe grupy dawnego „Landbundu", przedewszystkiem z Karyntji. Ugrupowanie „Landvolku" włączone zostanie do stanowej organizacji gospodarczej „frontu patrjotycznego".

Wiedeń, 26 sierpnia.

(PAT) Kanclerz Schuschnigg przybył wczoraj nad wieczorem w drodze powrotnej z Włoch do Insbrucku, gdzie zwiedził obozy wakacyjne dla młodzieży, urządzone w okolicach miasta. Przyjazd kanclerza do Wiednia oczekiwany jest ok. godz. 22-ej.

Światowa konferencja sjonistów

rozpoczęła się wczoraj w Krakowie

Kraków, 26 sierpnia.

(PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczęła w Krakowie narady światowa konferencja ogólnych sjonistów. W konferencji biorą udział delegaci z 16-tu krajów m. in. także ze Stanów Zjednoczonych A. P. i Palestyny. Celem obrad jest zrealizowanie konsolidacji sjonizmu. Na inauguracyjnem posiedzeniu w sali kinoteatru „Uciecha" w Krakowie zabierali głos delegaci z 12-tu państw.

Polska ekspedycja polarna

powraca do kraju

Tromsoe, 26 sierpnia.

(PAT). Kierownictwo polskiej ekspedycji naukowej na Szpitzbergen komunikuje: Dnia 23 sierpnia grupa geologiczna ekspedycji powróciła do swej bazy, ukończywszy swoje prace, obejmujące teren od van Keylen — Fiorden do górnej części lodowca Muehlbachera. Jednocześnie skompletowano zbiory zoologiczne na wyspie Ayela oraz określono fotogrametrycznie położenie czoła lodowca.

Nathorste. Zakończywszy wszystkie przewidziane prace ekspedycja przygotowuje się do powrotu.

Złóż ofiarę na powodzian

Były poseł carski w Bukareszcie

eksmitowany z gmachu dawnego poselstwa rosyjskiego

Berlin, 26 sierpnia.

(PAT). Donoszą tu z Bukaresztu o niezwykłej sytuacji dyplomatycznej, jaka wytworzyła się tam wobec nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Rumunją a Sowietami. W gmachu b. carskiego poselstwa rosyjskiego rezydował do ostatniego czasu poseł b. carskiego rządu rosyjskiego Kozieł-Poklewski. Przed paroma dniami przybył do Bukaresztu poseł Sowiecki i zamierzał objąć gmach rządu rosyjskiego. Kozieł - Poklewski oświadczył, że bezwzględnie gmachu nie opuści, chyba pod przymusem. Rząd rumuński wobec tego położył areszt na wszystkie sprzęty znajdujące się w gmachu i eksmitował b. posła Kozieł-Poklewskiego.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, dział miejski i gospodarczy: 133-23, dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

Prenumerata „Republiki"

w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, iub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.